

Sygn. akt III KK 170/13

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2013 r.,

sprawy **R. B.**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

L. L. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 19 grudnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ł.

z dnia 27 czerwca 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela prywatnego.

UZASADNIENIE

R. B. oskarżony został przez oskarżyciela prywatnego L. L. S. o to, że w dniu 21 stycznia 2011 r., zeznając w charakterze świadka w Prokuraturze Okręgowej w Ł. w sprawie o sygnaturze V Ds. .../10, działając w pełni świadomie, złożył nieprawdziwe zeznanie, iż w śledztwie Prokuratury Okręgowej w O. o sygnaturze V

Ds. .../10 L. L. S. jest osobą podejrzaną o popełnienie poważnych przestępstw, czym bezpodstawnie pomówił go o czyn narażający na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu dziennikarza, to jest o czyn z art. 212 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Ł., wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. uniewinnił R. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyrok ten zaskarżony został przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Zarzucił on wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych stanowiący podstawę orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżyciel prywatny był „osobą podejrzaną” w postępowaniu Prokuratury Okręgowej w O. o sygnaturze V Ds. .../10 w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do dokonania oceny w tym zakresie. Błąd w ustaleniach faktycznych polegać miał także na przyjęciu, że wypowiedź oskarżonego w rozumieniu przeciętnego odbiorcy nie stanowiła pomówienia o postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej lub narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu dziennikarza.

W apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego sformułowano także zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 4 k.p.k. poprzez nierozważenie całości wypowiedzi oskarżonego w protokole z dnia 21 stycznia 2011 r., niewskazanie jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione oraz pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych dokumentów znajdujących się w aktach Prokuratury Okręgowej w O. o sygnaturze V Ds. .../10.

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z dnia 19 grudnia 2012 r., utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając apelację pełnomocnika oskarżyciela prywatnego za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść R. B. W kasacji zarzucono wyrokowi rażące naruszenie prawa procesowego, to jest art. 74 § 3 k.p.k., art. 244 k.p.k., art. 303 k.p.k., art. 308 k.p.k. i art. 313 k.p.k. poprzez błędną wykładnię tych przepisów

polegająca na przyjęciu, że osobą podejrzaną jest osoba, wobec której złożono zawiadomienie o rzekomym popełnieniu przez nią przestępstwa. W konsekwencji autor kasacji zarzucił wyrokowi naruszenie art. 212 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie wypowiedzi oskarżonego za wypowiedź prawdziwą i niezniesławiającą.

W kasacji sformułowano ponadto zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., które miało wpływ na treść wydanego orzeczenia, a Sąd Okręgowy w Ł. dopuścił się go w ten sposób, że nie rozważył zarzutów apelacyjnych, ograniczając się do samych stwierdzeń ich niezasadności, podając jedynie wyjaśnienie jakie znaczenie ma sformułowanie „osoba podejrzana” bez odniesienia tego pojęcia do dowodów ujawnionych w toku przewodu sądowego i ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się niezasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie na posiedzeniu.

Zarzut pierwszy kasacji stanowi powtórzenie argumentacji przedstawianej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w apelacji. Sądy obu instancji zajęły się kwestią rozróżnienia procesowych pojęć „podejrzaný” i „osoba podejrzana”, a także przedstawiły w uzasadnieniach wyroków wykładnię tych pojęć, uczynił to również sąd odwoławczy, odnosząc się do zarzutu sformułowanego w apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego. Rozumowanie sądów obu instancji w tym zakresie jest w zasadzie prawidłowe. Z pewnością nie można uznać, aby wywody sądu odwoławczego stanowiły rażące naruszenie prawa. Ponadto uzasadnienie tego zarzutu kasacji wskazuje na to, że podobnie jak w apelacji pełnomocnik oskarżyciela prywatnego kwestionuje nie tylko interpretację omawianych pojęć procesowych, ale także ustalenia faktyczne. W apelacji zarzut dotyczący tej kwestii określony został zresztą jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

Uznać trzeba, że określenie oskarżyciela prywatnego jako osoby podejrzanej nie było wadliwe w świetle materiałów sprawy o sygn. V Ds. .../10 i to mimo umorzenia tego postępowania. Podzielić należy w tej sytuacji stanowisko sądu odwoławczego, że oskarżony nie wypowiedział w trakcie przesłuchania treści nieprawdziwych. Brak również podstaw do uznania, że oskarżony, który, będąc przesłuchiwany brał w końcu udział w czynności procesowej użył określenia „osoba podejrzana” z zamiarem zniesławienia oskarżyciela prywatnego. Za chybiony w stopniu oczywistym uznać w tej sytuacji należy także zarzut naruszenia prawa materialnego.

Nie można również zgodzić się z autorem kasacji co do naruszenia przez sąd odwoławczy unormowań z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku prowadzi do wniosku, że sąd odwoławczy nie ograniczył się w swych wywodach do stwierdzenia niezasadności zarzutów apelacji, ale przedstawił także własną argumentację przemawiającą za oddaleniem kasacji. Zauważyć ponadto należy, że sąd odwoławczy wydał orzeczenie utrzymujące zaskarżony wyrok w mocy, dzieląc w całości argumentację sądu pierwszej instancji. W takiej sytuacji sąd drugiej instancji uprawniony był do odwołania się do wywodów sądu *meriti* bez konieczności ich powtarzania.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.